

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

DZIS CZWARTY DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH na torze w Pośpieszce. Początek o godz. 3-ej.

Czy w bony jałmużnicze „Caritas” już zaopatrzyłeś się?

Zawierucha w Niemczech.

Bunt oddziałów szturmowych. — Krwawe represje Hitlera.

Rozkaz kanclerza Hitlera.

BERLIN (Pat.) Urząd prasowy partii narodowo-socjalistycznej ogłasza następujący rozkaz kanclerza Hitlera: „Z dniem, w którym złożyłem z urzędu szefa sztabu szturmów Roehma i wykluczam go z partii oraz oddziałów szturmowych. Szefem sztabu mianuję wyższego dowódcę grupy-Lutze. Przywódcy członków oddziałów szturmowych, którzy nie zastępują się do jego rozkazów lub będą wbrew nim postępować, zostaną ze szturmów i partii usunięci lub aresztowani i osądzeni”.

Równocześnie Hitler wystosował do wyższego dowódcy grupy Lutze pismo, w którym podkreśla, że ciężkie przewinienie ze strony dotychczasowego szefa sztabu szturmów zmusiło go do usunięcia Roehma ze stanowiska. Hitler wyraża przekonanie, że nowy szef sztabu stworzy ze szturmów narzędzie, którego narodu niemieckiego potrzebuje. „Jest moim życzeniem, aby oddziały szturmowe zostały reorganizowane do silnego zorganizowania ruchu narodowo-socjalistycznego”.

Próba urządzenia rewolucji.

BERLIN (Pat.) Dziś popołudniu w przedstawicielami prasy zagranicznej podał do wiadomości, że czynnik rządowy od dłuższego czasu śledził akcję, prowadzoną przez klikę, która chciała urządzić drugą rewolucję.

Minister Goering oświadczył, że kto przeciwko 3-ej Rzeszy podniesie rękę, ten utraci swoją głowę.

Kanclerz Hitler nakazał premierowi Goeringowi przeprowadzić „czystkę” w partii.

Kanclerz z Monachium nakazał aresztowanie szefa sztabu Roehma, który będzie uwięziony. Na miejsce

jego został mianowany zasłużony działacz Lutze. Premier zapewnił, że wszystkie prowincje znajdują się w rękach przywódców 3-ej Rzeszy. Podczas aresztowania Roehma kilka osób stawiało opór, za co pewną część zastrzelono.

W całej Rzeszy panuje spokój. Organa państwowe muszą ślepo słuchać rozkazów, oświadczył Goering. Ci szturmowcy, którzy zostali wprowadzeni w błąd, muszą być zastąpieni przez innych. Kanclerz Hitler wygłosił dziś jutro przemówienie, w którym poruszy całą sprawę.

Wypadki w Monachium.

BERLIN (Pat.) Narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa ogłasza obszerny opis wydarzeń w Monachium w ciągu ostatniej doby. Hitler upewniwszy się co do przygotowania spiskowców, postanowił wystąpić przeciwko nim i tylko dla pozorów udawał spokój. Plan „czystki” przygotowany był z całą drobiazgowością. Po wyładowaniu w Monachium, Hitler otrzymał wiadomość, że tamtejsze oddziały S. A. zostały postawione w stan alarmowy przez swoją komendę naczelną i że zrucono im hasło: wódz jest przeciwko nam, Reichswehra również, szturmowcy na ulicę! Bawarski minister spraw wewnętrznych Wegner, działając na własną rękę, odebrał dowództwo Schneidhuberowi i

Schmidtowi, odsyłając oddziały S. A. do domu. Aresztowanie obu dowódców nastąpiło w gmachu spraw wewnętrznych w obecności Hitlera, który wiasnorośnie zerwał obu przywódców naramienniki z mundurów. Następnie Hitler wyjechał do Wiessee, gdzie przebywał Roehm. Hitler osobiście aresztował Roehma, który nie stawiał oporu. W przyległym pokoju zastano Heinesa leżącego w łóżku z homoseksualnym chłopcem. Wraz z Roehmem aresztowano większą część jego sztabu. Hitler odjechał następnie do Monachium. Po drodze zatrzymano wiele samochodów, w których zbuntowani przywódcy szturmowi jechali do Wiessee.

Zarządzenia policyjne, liczne aresztowania.

LONDYN (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Berlina:

Wedle pogłoszek, w łonie oddziałów narodowych socjalistów wybuchł bunt.

Rezydencja premiera Goeringa została otoczona przez oddziały policji. Również specjalne oddziały policyjne premiera Goeringa otoczyły dzielnicę Tiergarten.

Według pogłoszek, źródło zamieszek znajduje się w Monachium.

LONDYN (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Paryża o sytuacji w Berlinie co następuje:

Oddziały policyjne obsadziły dziś dworzec berliński jak również głów-

Goering o wypadkach.

BERLIN (Pat.) W rozmowie z korespondentami prasy zagranicznej premier Goering zaznaczył m. in., że otrzymał przed kilku dniami od Hitlera rozkaz, aby na dany rozkaz uderzył. Hitler udzielił premierowi egzekutywy w tym kierunku. Szturmowcy, oświadczył Goering, zostali wprowadzeni w błąd. Zaalarmowano ich i uzbrojono, nie mówiąc w jakim celu. Oświadczone im, że chodzi o drugą rewolucję, skierowa-

na przeciwko kołom reakcyjnym. Równocześnie jednak przywódcy spisku porozumiewali się z kołami reakcyjnymi. Głównym pośrednikiem był gen. Schleicher, który nawiązał kontakt z Roehmem i jednym z mocarstw zagranicznych oraz kołami malkontentów. Było zupełnie jasne, że Schleicher musiał być aresztowany. Usiłował on zniechęcić do napadu na aresztujących, co przypłacił życiem.

Gen. Schleicher zabity przez hitlerowców.

LONDYN (Pat.) Reuter podaje, że gen. Schleicher został zabity przez hitlerowców w chwili, kiedy w sanatorium pod Berlinem chcieli go aresztować a on stawiał opór.

BERLIN (Pat.) O godz. 19-ej niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że były minister Reichswehry gen. Schleicher utrzymywał z wrogimi

państwu kołami S. A. jak również z obcemu mocarstwami niebezpieczny dla państwa kontakt. Akcje te czyniły koniecznym aresztowanie go. Chcącym aresztować go przeciwstawił się on z bronią w ręku. W czasie strzelaniny Schleicher i jego żona zostali śmiertelnie postrzeleni.

zastrzelenie przywódców oddziałów szturmowych.

BERLIN (Pat.) Urząd prasowy partii narodowo-socjalistycznej komunikuje z Monachium: W związku z wykryciem spisku zostali zastrzeżeni następujący przywódcy S. A. (szturmowe): wyższy d-ca grupy August Schneidhuber (Monachium), wyższy d-ca grupy Edmund Heines (Śląsk), d-ca grupy Karol Ernst (Berlin), d-ca grupy Wilhelm Schmidt

(Monachium), d-ca grupy Hans Hayn (Saksonia), d-ca grupy Hans Peter Heidebreck (Pomorze niemieckie), d-ca grupy sztandarowej Hans Erwin Sprei. (Heydebreck był swego czasu przywódcą Grenzschutzu na Śląsku i na jego cześć miasto Kędzierzyn zostało nazwane Heidebreckiem. Przep. red.)

Vice-kanclerz von Papen był aresztowany.

PARYŻ (Pat.) Havas donosi z Berlina, że wicekanclerz znajdował się jakiś czas pod aresztem ochronnym. Aresztowano również 3 osoby

z jego najbliższego otoczenia. Po przesłuchaniu wicekanclerz został zwolniony.

Hitler do nowego szefa sztabu oddziałów szturmowych.

BERLIN (Pat.) Kanclerz Hitler wydał dziś do nowego szefa sztabu S. A. Lutze rozkaz, w którym wysuwa pod jego adresem wiele żądań i życzeń. M. in. wymaga od niego ścisłego postępowania i bezwzględnej dyscypliny, następnie takiego zachowania, które powinno być przykładem dla organizacji przez swoją skromność a nie przez wyśławne życie. Miliony naszych rodaków dziś jeszcze nie mogą zaspokoić najpilniejszych potrzeb życiowych. Zakazuje przywódcom S. A. i partii wydawac t. z. przyjęcia dyplomatyczne. Nie życzy sobie, aby przywódcy odbywali podróże służbowe w kosztownych limuzynach lub kabrioletkach. Za ekscesy przywódców i awantury publiczne przywódcy mają być usuwani z S. A. a

karani mają być surowiej niż osoby niebędące narodowymi socjalistami. Chodzi o utrzymanie i utrwalenie S. A. jako czystej i nieskazitelnej instytucji. Pragnie, aby każda matka mogła powierzyć swego syna S. A. i partii bez obawy, że może tam być zepsuty etycznie i moralnie, chce widzieć w d-cy S. A. mężczyznę, nie zaś śmieśzną małpę. Żąda od przywódców szczerości, lojalności i wierności, aby nie wymagali od podwładnych więcej odwagi i ołtarności aniżeli sami gotowi są okazać. Nie życzy sobie nadętości wraz z tylnym zbytecznym i kosztownym sztabem. Taksamo jak każdy przywódca żąda od swoich ludzi posłuszeństwa, tak i ja żądam od przywódców posłuszeństwa wobec moich rozkazów.

Komunikat partii narodowo-socjalistycznej

BERLIN (Pat.) Biuro prasowe partii narodowo-socjalistycznej donosi z Monachium: Od wielu miesięcy pewne elementy próbowały wbić klin i wytworzyć przeciwieństwo między oddziałami szturmowymi oraz partią narodowo-socjalistyczną i państwem. D-ca sztabu szturmów Roehm, którego kanclerz Hitler obdarzył specjalnym zaufaniem, nie tylko nie występował przeciwko tym objawom, ale udzielał im poparcia. Jego znany nałóg doprowadzał do takiego obciążenia, że wódz naczelny stawiany był w najcięższych rozterkach sumienia. Roehm bez wiedzy Hitlera nawiązał pertraktacje ze Schleicherem, który prowadził konszachty z państwem obcym. Stała się konieczna interwencja. Dziś o godz. 2 w nocy kanclerz Hitler odleciał samolotem do Monachium, aby wydać rozkazy niezwłocznego usunięcia komendantów najbardziej obciążonych. Hitler udał się osobiście do miejscowości Wiessee, aby stłumić w zarodku wszelkie próby oporu. W czasie przeprowadzenia aresztowań wyszły na jaw szczegóły, świadczące o upadku moralnym, wobec czego wszelka licność musiała ustąpić. Kilku przywódców aresztowanych posiadało własnych młodych chłopców, a jednego z nich zaaresztowano w przykrych okolicznościach. Hitler wydał rozkaz, żeby wystąpiono do środowiska niemoralności. Premier Goering otrzymał rozkaz od Hitlera, aby w Berlinie

nie przeprowadził podobną akcję. W południe o godz. 12 Hitler wygłosił w Monachium przemówienie, zapewniające o niewzruszonym oddaniu dla sprawy oddziałów szturmowych i podkreślił, że zdecydowany jest bez miłosierdzia wytepić niedyscyplinowane i nieposłuszne elementy. W końcu Hitler wskazał, że przez długie lata krył szefa sztabu Roehma przed najcięższymi atakami, jednak ostatni rozwój wypadków zmusza do postawienia dobra ruchu a tamsamem państwa ponad sprawy osobiste, przede wszystkim zaś musiał w zarodku stłumić próby przewrotu w środowisku awanturniczych natur.

Wypadki w Niemczech w oświetleniu francuskim

PARYŻ (Pat.) Specjalny korespondent „Journal des Debats” donosi z Berlina o godz. 15-ej: Niektórzy przywódcy armii brunatnej, zbrani w Monachium, jeżeli nie postanowili dokonać zamachu stanu, to w każdym razie uchwalili projekt akcji rewolucyjnej. Kanclerz Hitler, uprzedzony w porę, udał się samolotem do Monachium i przylapał spiskowców.

Na rozkaz rządu armia regularna weszła do dzielnicy, w której znajdują się ambasady, gdzie kpt. Roehm nabył niedawno budynek, w którym umieszczony był jego sztab generalny. Wszystkie domy w ulicy

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

CENTRALNA KASA

SPÓŁEK ROLNICZYCH

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.

użytkuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a tamsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Siłując swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE

Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

Rokowania polsko-brytyjskie.

LONDYN (Pat.) Minister Handlu Runciman wydał wczoraj śniadanie na cześć ambasadora Skirmunta i polskiej delegacji do rokowań handlowych. W śniadaniu tem wzięli udział min. rolnictwa Brown, podsekretarz stanu do spraw handlu z zagranicą Colville i wyżsi urzędnicy brytyjscy, biorący udział w rokowaniach. W czasie śniadania min. Runciman wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się do ambasadora Skirmunta. Mówca podkreślił zasługi ambasadora jako reprezentanta interesów Rzeczypospolitej i dał wyraz uznaniu dla stanowiska, jakie ambasador zdołał w Londynie zarówno wśród członków rządu brytyjskiego, jak i całego społeczeństwa. Brytyjski minister podkreślił pozytywną rolę, jaką Polska gra w życiu gospodarczym Europy, wskazując na wysiłki rządu polskiego w kierunku utrzymania złotego parytetu waluty, oraz niewprowadzania restrykcji handlowych, i zakończył wyrażeniem nadziei, że rozpoczęte

obecnie rokowania prowadzone będą obopólnie w duchu przyjaźni i zrozumienia własnych interesów. Na przemówienie to odpowiedział ambasador Skirmunt, dziękując przedewszystkiem ministrowi brytyjskiemu za słowa uznania, wyrażone pod jego adresem. Ambasador Skirmunt wyraził opinię, że rokowania dadzą pomyślny rezultat.

Z obu stron okazywana jest jak najdalej idąca chęć zbliżenia i zrozumienia, a ponieważ naogół interesy gospodarcze W. Brytanji i Polski nie są sprzeczne, to przypuszczalnie nie stanie na przeszkodzie, aby na postawie wzajemnego uznania żywotnych interesów państwogospodarczych dojdzie do porozumienia. Ambasador Skirmunt wyraził nadzieję, że również w tej jedynej dziedzinie, w której Polska i W. Bryt. prowadzą walkę konkurencyjną, w dziedzinie węgla, zostanie osiągnięte porozumienie, które konkurencję zmieni na zgodne współdziałanie.

Zmiany w rządzie angielskim.

LONDYN (Pat.) Król zatwierdził następujące nominacje: Olivera Stanleya na ministra pracy i tajnego radcy Hore Belischa na ministra komunikacji. Duffcoopera na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, Hackinga na podsekretarza stanu w min. wojny i kapitana Crookshanka na podsekretarza w min. spraw wewn.

Przesunięcia personalne w składzie rządu brytyjskiego z racji ustąpienia ministra pracy Bettletona nie zmieniają zupełnie usłownowania się politycznego rządu. Henri Bettleton ustępuje ze stanowiska ministra pracy i objmie bardzo wpływowe i wysoko płatne stanowisko generalnego komisarza bezrobocia, ustanowione ostatnio przez parlament w związku z nową ustawą o bezrobociu. Wchodzący do

gabinetu na miejsce Bettletona, jako nowy minister pracy, dotychczasowy minister komunikacji Stanley, liczy lat 38. W kołach konserwatywnych uważają go za bardzo poważnego i obiecującego polityka. Mianowany na miejsce Stanleya ministrem komunikacji Belish, był dotąd podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu, liczy również lat 38, jest człowiekiem niezwykłe ambitnym i należy do grupy liberalnej. Duffcooper, dotychczasowy podsekretarz stanu w min. wojny, a obecnie podsekretarz stanu w min. skarbu jest bardzo uzdolnionym politykiem konserwatywnym, liczy lat 44 i jest mężem zaufania Baldwinia. Wszyscy trzej Stanley, Belish i Duffcooper stanowią ekipę przysiężnych mężów stanu.

Armia niemiecka a Hitler.

BERLIN (Pat.) Na łamach „Völkischer Beobachter” ogłasza min. Reichswehry artykuł, w którym

występuje przeciwko rozpowszechnianym zagranicą doniesieniom o stanowisku armii niemieckiej wobec rządu narodowo-socjalistycznego. Zwycięstwo Hitlera, oświadczył minister przywołało armii jej właściwe stanowisko, usuwając atmosferę wąśni, w której zainteresowane koła w różnych obozach politycznych mogły uprawiać przepowiednie na temat slinka Reichswehry.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI TELEGRAFICZNEJ POMIĘDZY GDANSKIEM A NIEMCAMI.

GDANSK (Pat.) Dziś popołudniu przerwano wskutek zaburzeń przejściowo połączenie telefoniczne między Gdańskiem a Niemcami.

Armia stoi dziś za rządem, który dał jej najszczytniejsze prawo występowania jako reprezentantki nie tylko siły zbrojnej, lecz również nieograniczonego zaufania. Reichswehra przeszła już raz ciężką próbę dyscypliny w najcięższym okresie dziejów niemieckich. Tradycja armii polega nie na tworzeniu lub cofaniu wstecz historii, ale na świadomym kontynuowaniu rozpoczętego dzieła.

KATOLZABIA
OWADY
ROBAGTWO
Przedstawicielstwo
WILNO, KALWARYSKA 21, TEL. 20-14

Zaniechanie projektu „elity”

Przed kilku dniami, na posiedzeniu komisji konstytucyjnej B. B. w Sejmie i Senacie, p. pułk. Sławek zapowiedział, iż projekt „elity”, tak żarliwie popierany jeszcze przed kilkoma miesiącami, został zaniechany. W oświadczeniu p. Sławka brzmi to tak, iż zostaje on odroczone aż do czasu, gdy elita, utworzona w postaci Legionu zasłużonych na podstawie osobnej ustawy, zda egzamin. Ale właściwie można pomyśleć, że elita uważa za pogrzebany. Przypominamy, że łączy się ta sprawa z wyborem Senatu, według projektu konstytucji, uchwalonego przez B. B. Początkowo elita miała stanowić kawalerowie Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, którzy wybrali pierwszy Senat w myśl nowej ustawy konstytucyjnej. Z tej pierwszej elity utworzony w następstwie nieco szerszej pomysłu Legion Zasłużonych. Teraz Legion Zasłużonych będzie zdawał najprzód egzamin, jeżeli wogóle do jego utworzenia przyjdzie, a Senat—według nowego projektu p. Sławka—będzie utworzony inaczej. Jedną trzecią ogólnej liczby senatorów zamianuje Prezydent Rzeczypospolitej, dwie trzecie zaś będzie wybranych sposobem, zbliżonym do obecnego.

Całe zagadnienie powołania do życia Senatu proponuje p. Sławek zamknąć w następującym paragrafie, zamieszczonym w projekcie Konstytucji.

„Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież: oznaczy kategorie osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności”.

Według ogłoszonej zapowiedzi będą prowadzone w dalszym ciągu prace w komisji B. B. nad projektem konstytucyjnym tak kształtującym „uchwalony” w Sejmie przez Blok Bezp. sposobem, zaproponowanym przez p. Cava.

Z tego wszystkiego jest widoczne, że pogłoski, które się zarząp owym synonem posiedzeniu Sejmu rozszły, były dość wiarogodne. Mówiono wówczas, a nawet pisano o niezadowolenu „czynnika decydującego” zarówno z treści „Konstytucji”, której już wyprawiono manifestację, pochody i iluminacje, jak i z „carowego” sposobu jej uchwalenia. Pomysł „elity”, zgodnie z tem, co trzeba rozumieć z powiedzenia p. Sławka, został wycofany, na żądanie p. Piłsudskiego. Tak samo zapewne także inne zmiany, których należy się spodziewać, będą wprowadzone w myśl zleceń, pochodzących z tego samego źródła. Słowem odbywa się teraz w całej pełni przerabianie projektu i, jak widzimy, przerabianie w punktach, mających zasadnicze znaczenie.

Fakt ten potwierdza to, co p. Cava naradawa podkreślała już wielokrotnie. Blok Bezpartyjny nie jest zdolny do opanowania i dania państwu ustawy konstytucyjnej, odpowiedniej powadze tej sprawy i zgodnej z interesem narodu, gospodarza państwa. W łonie Bloku istnieje tak wielkie przeciwieństwo i różnice poglądów, iż nie dadzą się pogodzić nawet przy tej doniosłej sprawie. Zgoda na rozkaz z góry nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się własnego przekonania, które zawsze będzie pchało jednostki bądź grupy do urzeczywistnienia tego przekonania w tej lub innej postaci. Głosowanie wspólne, radosne manifestacje też nie zatrą różnic.

Zresztą Blok i jego przywódcy będą dążyli w ustawie konstytucyjnej do utrwalenia dzisiejszej polskiej rzeczywistości politycznej z obecnym systemem rządów. Czy odpowiadają dożeniu narodu, jego potrzebom, misji dziejowej i zadaniom naszego państwa — na to pytanie można sobie ułożyć odpowiedź z całego szeregu zjawisk, wziętych z życia, oraz z wyników, które charakteryzują system dzisiejszy.

Przed kilku dniami, na posiedzeniu komisji konstytucyjnej B. B. w Sejmie i Senacie, p. pułk. Sławek zapowiedział, iż projekt „elity”, tak żarliwie popierany jeszcze przed kilkoma miesiącami, został zaniechany. W oświadczeniu p. Sławka brzmi to tak, iż zostaje on odroczone aż do czasu, gdy elita, utworzona w postaci Legionu zasłużonych na podstawie osobnej ustawy, zda egzamin. Ale właściwie można pomyśleć, że elita uważa za pogrzebany. Przypominamy, że łączy się ta sprawa z wyborem Senatu, według projektu konstytucji, uchwalonego przez B. B. Początkowo elita miała stanowić kawalerowie Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, którzy wybrali pierwszy Senat w myśl nowej ustawy konstytucyjnej. Z tej pierwszej elity utworzony w następstwie nieco szerszej pomysłu Legion Zasłużonych. Teraz Legion Zasłużonych będzie zdawał najprzód egzamin, jeżeli wogóle do jego utworzenia przyjdzie, a Senat—według nowego projektu p. Sławka—będzie utworzony inaczej. Jedną trzecią ogólnej liczby senatorów zamianuje Prezydent Rzeczypospolitej, dwie trzecie zaś będzie wybranych sposobem, zbliżonym do obecnego.

Całe zagadnienie powołania do życia Senatu proponuje p. Sławek zamknąć w następującym paragrafie, zamieszczonym w projekcie Konstytucji.

„Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież: oznaczy kategorie osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności”.

Według ogłoszonej zapowiedzi będą prowadzone w dalszym ciągu prace w komisji B. B. nad projektem konstytucyjnym tak kształtującym „uchwalony” w Sejmie przez Blok Bezp. sposobem, zaproponowanym przez p. Cava.

Lot braci Adamowiczów.

PARYŻ (Pat). Prefektura policji podaje, że samolot braci Adamowiczów wylądował o godz. 15,20 w miejscowości St. André w departamencie Orne z powodu braku benzyny.

Lotnicy przybędą jutro na lotnisko w Le Bourget, gdzie będą powitani przez ambasadora Rzplitej Chłapucskiego i przedstawicieli francuskiego lotnictwa.

PARYŻ (Pat). O godz. 17-ej nadeszły pierwsze ściślejsze wiadomości o lądowaniu braci Adamowiczów. Okazuje się, że wylądowali oni już o godz. 8 rano w St. André Messey. W silnej mgłę lotnicy po przebyciu Atlantyku krążyli nad terytorjum Francji około 5 godzin. Dopiero ok. godz. 6 rano udało im się wylądować na pastwisku.

Przy lądowaniu aparat został uszkodzony. Lotnicy wyszli jakoby cało z wypadku.

Lotnicy przypuszczają, że uda im się naprawić w ciągu dnia dzisiejszego uszkodzenia i kontynuować lot do Paryża jutro rano.

PARYŻ (Pat). Korespondent PAT-icznej uzyskał następujące szczegóły o przelocie braci Adamowiczów

przez Atlantyk. Lotnicy polscy po przelecie 3.000 km. zmuszeni byli do lądowania w obcym malejącego zapasu benzyny. Przez kilka godzin poszukiwali w mgłę stosownego miejsca do lądowania i wreszcie zdecydowali się na miejscowość St. André de Messey. Było to o godz. 6 rano. Aparat potoczył się na przestrzeni 170 m. i silnie uderzył o ziemię, cudem unikając kapotazu. Uszkodzony został ster i część podwórki. W chwilę potem zebrała się ludność miejscowa, uważając, że zdarzył się wypadek. Bracia Adamowiczowie, nie władający językiem francuskim, mogli jedynie przy pomocy tłumacza udzielić wyjaśnień zgromadzonej ludności.

Na zapytanie, jakie były warunki lotu, Adamowiczowie odpowiedzieli, że pogoda sprzyjała im jedynie przy starcie. Na 400 km. od brzegów Francji wpadli w obszar mgły. O godzinie 5 rano stracili z oczu ląd i pole widzenia.

Lotnicy polscy przez całą noc pracowali nad naprawą aparatu i o ile uda im się to dokonać, to jutro o 10 rano udadzą się w dalszą podróż.

Z prasy.

Zwrot na lewo.

Cała prasa polska podobnie, jak my, uważa obecne zmiany w rządzie jako zapowiedź pewnego zwrotu na lewo.

Krakowski „Głos Narodu” pisze: „Częściowa rekonstrukcja gabinetu prof. Kozłowskiego zapowiada pewnego rodzaju zwrot na lewo. Kurs ten wyraża przedewszystkiem odejście paru konserwatywnych wiceministrów (Dolanowski, Karwacki), nominacje p. Poniatowskiego i p. Kościalskiego. Obydwaj nowi ministrowie rozpoczęli karierę parlamentarną i polityczną od stronictw chłopskich. Powołanie p. Poniatowskiego na urząd min. rolnictwa zapowiada popieranie małych rolników, a zaś p. Kościalskiego na urząd min. spraw wewnętrznych może być uważane za chęć ostatecznego zlikwidowania prawniczych organizacji radykalnych.”

Warszawskie ABC podkreśla dwie charakterystyczne zmiany, które daje się zauważyć w rekonstrukcji obecnej łącznie z poprzednią:

„Obie te zmiany cechuje jedna wspólna linja zasadnicza, oznaczająca one zwrot w polityce rządowej, dotychczas od wiosny r. 1929, a po trzymiesięcznym okresie p. Bartla z początkiem 1930 r. już nieprzerwanie od wiosny r. 1930 stojącej pod znakiem t. zw. grupy pułkownikowskiej. Już mianowanie premierem p. Kozłowskiego w połowie maja, będące dla dotychczasowych polityków, jak i dla dotychczasowych niepodległości, stanowiło pierwszą oznakę pewnej zmiany tak, yki ze strony czynników decydujących. Nominacje wczorajsze jeszcze dobitniej tę zmianę zaakceptowały, zwłaszcza jeśli się zważy, że błędni okazali się wszystkie przypuszczenia co do osoby przyszłego ministra Spraw Wewn., przyczem wymieniane były niemal wyłącznie nazwiska z grupy pułkownikowskiej.”

Oczywiście, nie należy tej zmiany taktycznej przeceniać. W każdym jednak razie dowodzi ona pewnej zmiany metod: po okresie zdecydowanej przewagi wojskowych nadchodzi obecnie etap, w którym zwiększa się rola żywiołów, reprezentujących rację polityków. Obaj nowi ministrowie, to starzy parlamentarzyści, w swoim czasie członkowie Wyzwolenia. Wejście ich do rządu łączy się najoczywiej z tendencją, której zapoczątkowaniem było już powołanie na premiera prof. Kozłowskiego, a mian: wice zwrotom ku lewej części społeczeństwa, w szczególności i ku ludności wiejskiej.”

„Gazeta Warszawska” widzi w zmianie utrwalenie się kursu „lewicowego”:

„Ostatnia tedy zmiana w rządzie p.

Żydowski Katzenjammer.

Lwowska „Chwila” z 29 czerwca umieszcza korespondencję w Palestynie, w której m. in. czytamy o stosunkach żydowsko-palestyńskich.

W naszej polityce wewnętrznej — nic nie zmieniło. Biedne pozoremie się wzajemnie uwa dalej. Lewica doprowadziła swą taktyką do tego, że pewne sfery obywatelskie, które z nią zawsze sympatyzowały i ich popierały znalazły się obecnie po stronie rewizjonistów. Ani szczerze przeciwko rabiaowi Kukowi, ani wszystkie owe „smaczne epiteta, które mu obraza się rabinów i

nie używamy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce WODA GÓRZKA MORSZYNKA i NATURALNA SOL MORSZYNKA są czerstawym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otłotyści. Do nabycia w aptekach i w składach aptecznych. 5464

KOMUNIKAT.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12 w lokalu przy ul. Mostowej 1 odbędzie się zbiórka

Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni

GDYNIA (Pat). W sobotę o godz. 19 przybył do Gdyni w otoczeniu świty prezydent Rzpłitej z małżonką i zamieszkał w apartamentach d-cy floty wojennej kontradmirała Uruga. Przy wysiadaniu z samochodu prezydenta kompanja honorowa sprezentowała broń a orkiestra odegrała hymn narodowy. Stojące

na rejdzie „Bałtyk” i „Burza” dały 21 strzałów. Prezydent przyjął raport, przeszedł przed frontem kompanji a następnie wraz z małżonką udał się do swych apartamentów. W godzinach wieczornych prezydent z małżonką i najbliższem otoczeniem wyjechał na torpedowcu „Wicher” na morze.

Zatonięcie kontrtorpedowców japońskich.

LONDYN (Pat). Otrzymało tu wiadomości, że dwa kontrtorpedowce japońskie Ignazami i Miyuki zatonęły po zderzeniu się podczas ma-

newrów morskich. 5 członków załogi zostało zabitych i wielu odniosło rany.

Odrodzenie Wersalu.

Pierwsze piętnastolecie po Traktacie Wersalskim z 28-go czerwca 1919 przewidywane było jako szczególnie ważne dla utrwalenia się nowego stanu rzeczy. Znalazło to wyraz w końcowej części traktatu, obejmującej artykuły 428 do 433, o rękojmniach wykonania. Tam właśnie ustalono okupację nadreńską na lat piętnaście, z podziałem na trzy okręgi kolejnego zwalniania, w miarę wykonania i pewności wykonania traktatu.

Dokumenty Konferencji Pokojowej, a w szczególności memoriał francuskiej o okupacji nadreńskiej (ogłoszony w książce p. Tardieu z r. 1921 o pokoiu, str. 165 i nast.) mówią wyraźnie:

— Pierwsze piętnastolecie będzie okresem wchodzenia w życie nowego stanu rzeczy i usadawiania się powojennej Europy w swych posadach. Trzeba mieć w ręku zastaw, poręczający wykonanie zobowiązań odszkodowawczych i rozbrojenowych. Trzeba posiadaniem przyczółków mostowych — móc powstrzymać wszelką próbę napadu odwetowego. Trzeba dać państwom nowoutworzonym czas na skrzepnięcie.

Rozmaicie to tam bywało z tem użyciem pierwszego piętnastolecia na wzmocnienie nowej Europy w podwainach. Ze Niemcy, podpisawszy Traktat Wersalski, niezużenie dążyli do wywołania się z jego więzów, to jest wprawdzie prawniczo razące, ale życiowo zrozumiałe i to chyba z góry brane było w rachudę. Jakżeż jednak pomocna w podwainiu Traktatu Wersalskiego była nieustanna gra polityczna, prowadzona przeciw niemu bądźto na rzecz Niemiec, bądźto przy ich pomocy, której to gry najwybitniejszymi boćaj przedstawicielami byli w pierwszych latach p. Lloyd George, uprawiający ją niemal jako sztukę dla sztuki, a w dalszych latach grunt do szczyrbienia Traktatu Wersalskiego stwarzała nieopisanie lekko-myślna i złudna polityka dziesięcioletnia z wielkimi przerwami, od 1921 do 1931, z pod znaku p. Briand’a, który niemal cheplił się lekceważeniem postanowień traktatu w zestawieniu z różnymi duchami, czy to genewskim czy lokarneckim, z którymi obcował jak przy stoleku z zjawami. A wreszcie także i te państwa nowo odbudowane, jak w pierwszym rządzie Polska, nie

wszystko zrobili, by z tego bezcenne piętnastolecie skorzystał w całej pełni dla wzmocnienia się wewnętrzne i wyrazistego zarysowania się nazewnatr. Jednym słowem, rachunek sumienia, po tem pierwszym piętnastoleciu Traktatu Wersalskiego i w obliczu odpowiedzialności jego wielką treścią dziejową związanych, ma na sobie niemało cienia.

Ale, chociaż, po przedwczesnem, bo po dziesięciu zamiast piętnastu lat, zniesieniu okupacji nadreńskiej w r. 1930 zaginął od r. 1931-32 słuch o odszkodowaniach niemieckich i wraz z niemi o długach w St. Zj., a za to od r. 1933 z hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy aż zanadto słycał tupot milionowych oddziałów szturmowych i kucie broni w samowolnem zbrojeniu się, jednak wiedzą wszyscy w świecie, a Niemcy nieostannie, że Traktat Wersalski... jeszcze coś znaczy.

Co mianowicie? Traktat Wersalski, wraz z dalszemi w St. Germain, w Trianon i w Neuilly, jest świadectwem urodzin nowej Europy i aktem stanu posiadania na jej przestrzniach, którego nowe granice okupione są bezmiarom obar, poniesionych w imię sprawiedliwości i wolności.

Starano się w umyśle świata wsaczyć dzień, po dniu świadomość, że te traktaty to nowe świstki papieru, które w oczach się strzępią i rozlatują. Wołano: rewizja! Otóż w ostatnim czasie te hasła rewizyjne mocno przycichły i nawet odwetowcy odkładają swe zamysły na później.

Cos się w ciągu ostatnich miesięcy wyprostowało w polityce europejskiej. Traktat Wersalski, jak każdy, nie martwieje, jeżeli za nim stoją żywe siły, skłonne bronić nienaruszalności tego stanu rzeczy, który on zapewnia. Te siły się przebudziły, zaczynając od Francji, od chwili nastania nowego rządu zjednoczenia narodowego, a dołączając do obrony pokoju, na podstawach dzisiejszego rozgraniczenia państw, także Rosja Sowiecka, bo jej tego pokoiu potrzeba. I w tej chwili na europejskim warsztacie dyplomatycznym są układy bezpieczeństwa nie głołosowne, ale oparte o sojusze i wnoszące zobowiązanie wzajemnej pomocy w razie napadu. Tak oto Traktat Wersalski nabiera życia przez wolę życia. Stanisław Stroński.

Sędzia do spraw obozu izolacyjnego.

„Kurjer Poranny” podaje: Sędzia sędzcy warszawskiego sądu okręgowego w VIII rewirze, p. Cybulski, mianowany został sędzią do spraw obozu izolacyjnego. P. sędzia Cybulski urzędować będzie tymczasem w Warszawie.

Dlaczego wzrasta antysemityzm?

Przed kilkunastu dniami w Lublinie odbyły się egzaminy wstępne do państwowej szkoły przemysłowo-handlowej żeńskiej, w wyniku których zostały przyjęte na dział przemysłowy następujące uczennice:

bez zastrzeżeń: Abramson Erla, Chmiej Perla, Einstein Rebeka, Goldnadel Sara, Górna Zofja, Kamińska Eugenia, Karpińska Zofja, Kamo’a Justyna, Lam Chana, Kohen Blima, Kafrem Rojza, Tauman Blima i Tomaszewska Janina.

z zastrzeżeniem: Cukierman Frajda, Frydman Andzia, Klusek Marja, Kohn Hadesa, Pizem Elka, Rotblat Hinda, Rozenblat Debora, Szufel Ru Chla, Zysmylech Chysza, Zebrowska Bogumiła.

Na 23 uczennic 16 żydówek. Czy to jest procentowy przydział według obliczenia p. Janiny Ledzkiej, dyrektorki tej szkoły?

A ogłoszeń Polek było podobno znacznie więcej. Czyżby nie można było zakwalifikować do przyjęcia więcej Polek?

Po takich przykładach dziwią się ludzie pewnych grupowań politycznych, że w Polsce wzrasta fala antysemityzmu, szczególnie wśród młodzieży pokolenia polskiego.

Ciekawa praktyka.

Nauczyciele szkół zawodowych zgłosili się do sklepów i warsztatów rzemieślniczych w celu odbycia praktyki wakacyjnej. Przyjęto ich życzliwie i praktyka odbywała się w spokoju, gdyżby nie zaszył nieoczekiwane przeszkody i trudności ze strony ubezpieczalni społecznych i urzędów skarbowych. W niektórych miejscowościach w kilka dni po przyjęciu praktykantów-nauczycieli zjawili się w warsztatach rzemieślniczych przedstawiciele ubezpieczalni społecznych i urzędów skarbowych z żądaniem zgłoszenia nowego pracownika w ubezpieczalni i wykupienia świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Centralne organizacje rzemieślnicze, upatrując w tej procedurze niebezpieczeństwo dla praktyk nauczycielskich wogóle, wzrociły się do ministerstwa oświaty o spowodowanie odpowiednich wyjaśnień ze strony ministerstwa opieki społecznej i min. ska.śu. Odpowiednie instrukcje mają być wydane w najbliższym czasie

Nowe czasy ochronne na zwierzynę.

Tow. Łowieckie Ziem Wschodnich zwraca uwagę pp. myśliwych na nowe czasy ochronne na niektóre gatunki zwierzyny, ogłoszone w Dz. Ustaw (Nr. 52 poz. 483 i 484). Nowe czasy ochronne obowiązują do końca 1935 r. Nowe terminy ochronne obejmują okresy: dla dzików — od 1 marca do 30 czerwca, dla żbików — od 1 lutego do 30 września, dla kun leśnych — od 1 lutego do 31 października, dla norek — od 1 lutego do 31 grudnia, dla sarn kozłów (w województwach centralnych i wschodnich) — od 1 lutego do 15 maja, dla zajęcy szaraków (w województwach wileńskim, nowogrodzkim i poleskim) — od 1 lutego do 31 października, dla bażantów kogu-

PIJ CIE Pivo Okocimskie Reprezentacja i hurtowa sprzedaż piwa „NEKTAR” Wileńskie ul. Lelwela 1 (Wileńska 52), tel. 4 63

Wiadomości telegraficzne.

KRAJOWE.

* Minister spraw wewn. Kościalski odwiedził 30 bm. w godzinach wieczornych prezesa Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję.

ZAGRANICZNE.

** Wedle pogłoszę znany chirurg Sauerbruch został wezwany do prezydenta Rzeszy do Neudeck. Profesor Sauerbruch znajduje się podobno w drodze do Neudeck.

** W Metz zmarł nagle na udar serca gen. Langlois, dowodzący 6-ym korpusem armji francuskiej. W uroczystościach pogrzebowych weźmie osobiste udział gen. Weygand, jako oficjalny reprezentant rządu francuskiego.

Orkiestry rumuńskie w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj 2-ma specjalnemi pociągami przybyła do Warszawy wycieczka orkiestr rumuńskich składająca się z 16 wojskowych orkiestr reprezentacyjnych w liczbie ok. 750 osób pod kierunkiem płk. Egizzio Massini’ego.

Miljony wydarte z głębin Oceanu.

Pocztowy parowiec angielski „Egipt” wpadł podczas podróży do Egiptu w czasie wojny na minę podwodną i zatonął w okolicy Brestu. „Egipt” miał na swoim pokładzie za milion funtów złota w sztabach, które miało być przewidziane do kraju. Kilka angielskich towarzystw ubezpieczeniowych przejęło assekurację ładunku złota. Zatonięcie „Egiptu” przypisano je o ogromne straty.

W kilka lat później założone zostało towarzystwo włoskie wydobywania zatopionych ładunków z głębin morskich przy użyciu nowych metod i środków. Towarzystwo rozporządza kilkoma okrętami wykupionymi specjalnie w tym celu, a m. in. i statkiem „Artiglio”, któremu udało się po dłuższej pracy wydobyć z wnętrza zatopionego „Egiptu” cały ładunek złota wartości 26 milionów złotych. W miejscu, gdzie zatonął „Egipt” morze ma głębokości około 140 metrów i tak głęboko też spoczywał na dnie kadłub zatopionego statku. Kilka miesięcy trwały poszukiwania nurków z pokładu „Artiglio” zanim natrafili na wrak „Egiptu” i określili jego położenie. Teraz dopiero można było przystąpić do właściwej pracy nad wródykiem ładunku złota. Przy tak wielkiej głębokości trzeba było najpierw przez założenie min dynamitowych i spowodowanie ich wybuch rozsadzić żelazny kadłub „Egiptu”, aby dotrzeć do kabiny, w której złożone były stalowe kasety ze złotem. Kasety okazały się jednak zbyt ciężkie, aby nurkowie mogli sobie na tej głębokości i pod tak wysokim ciśnieniem poradzić z ich ciężarem. Inżynierowie „Artiglia” wpadli jednak na znakomity pomysł: zastosowali olbrzymie elektromagnesy, które opuszczono na dno morza; tutaj kierowali nimi nurkowie, i potężne magnesy wyciągały kasety z pianstwą, a dalej winda pomagała już w wydobyciu na pokład drogocennych kasel. W ten sposób cały ładunek złota został wydarty z zawiśniętych głębin morza i przekazany prawemu właścicielowi rządowi W. Brytanji.

Najskuteczniej walę z zębractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritas”.

Ruch wydawniczy Polscy Sa ezanie ratują CHIŃSKIE DZIECI OD OGNI.

W Hongkongu wydarzyła się ostatnio straszna katastrofa, mianowicie eksplozja zbiornika gazowego. Dalo to osiadłym w tem miescie OO. Salezjanom sposobność do wykazania pięknego bohaterstwa i ofiarnego poświęcenia. Zakład salezjański, w którym prowadzi się szkołę przemysłową, mieści się w sąsiedztwie miejsca katastrofy, to też ojcowie byli pierwsi, którzy rzucili się do płonących i nawpół zawalonych budynków, wyciągając z nich rannych Chińczyków, 60 dotąd test zagubionych, 180 rannych umieszczono w szpitalach.

Interesująca zęcja z tego numerzeńca przynosi najnowszy (26-ty numer) Ilustracji Polskiej, jak zawsze bogaty w fotografie i artykuły. Znajdujemy w nim niezmiernie interesujący raport o sporcie kajakowym na Pomorz, wiadomości o sprzedaży przez firmę Fukiara w Warszawie wielkiej ilości starych win do Ameryki, i in. Poza tem oczywiście numer ten zawiera zwykłe działy stałe, to znaczy interesująca powieść, dział mody i spraw kobiecych, stronę młodzieży, kącik naszych czytelników, szarady, humor, szachy i wiele in.

Numer kosztuje tylko 15 groszy, a więc śmiesznie mało, w porównaniu z bogatą i wszechstronną treścią.

„Ilustracji Polską” nabywać można u wszystkich kolektorów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, wileń, ulica Mostowa Nr. 1.

Wielkie uroczystości Marjańskie.

Dzisiaj rozpoczynają się wielkie uroczystości Marjańskie w Wilnie. O godz. 18-19 J. E. ks. Arcybiskup Metropolita odprawi uroczystą Litanię do Najświętszej Marii Panny, poczem ks. prałat Leon Zebrowski wygłosi okolicznościowe kazanie. Wieczorem dr. Mieczysław Skrudlik wygłosi odczyt p. t. „Wizerunki Maryi Matki Bożej i Maryi Pośredniczki i Orodowniczi Kosiola”.

Jutro o godz. 20 min. 05 punktualnie na placu Łukiskim odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Marjańskie. W Zgromadzeniu, które będzie transmitowane przez rozgłośnie wileńską Polskiego Radja, wezmą udział przedstawiciele władz, duchowieństwa i wojskownicy, stowarzyszenia i organizacje społeczne ze sztantarami oraz wierni.

Zebrań zagai Prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, p. dyr. dr. Kazimierz Niżyński, poczem, po odegraniu hymnów pańskiego i państwowego, okolicznościowo przemówienie wygłosi p. prof. Mieczysław Limanowski. Na zakończenie ciór „Echo” w połączeniu z orkiestrą wykona produkcje wokalne.

Archidiecezjalny Instytut Akcji

Odczyt dr. Skrudlika.

Zgodnie z zapowiedziami, wczoraj o godz. 7 m. 15 odbył się w sali Sniadeckich U. S. B. pierwszy odczyt z cyklu odczytów, ustalonych na czas trwania uroczystości marjańskich. Wygłosił go znany marjolog polski, p. dr. Mieczysław Skrudlik. Prelegent zobrazował w du-

Katolickiej, podając powyższy program, wzywa wszystkich katolików do tłumnego udziału w uroczystościach Marjańskich, które zostały zwołane, by złożyć hołd Niepokalanej Bogarodzicy Maryi, a naszej wileńskiej szczególnej opiekunce i patronce. Niech przed Jej tron ziemski w Ostrej Bramie i na placu Łukiskim w czasie uroczystości popłynie z usi wiernych zgodna i mocna pieśń, prosząca o dalszą opiekę, a będąca jednocześnie świadectwem i zapewnieniem, że i dziś my, tak jak ongiś ojcowie nasi, kormy się u stóp swej Pani, składając przed Jej Obrazem Cudownym serca nasze miłujące.

Jednocześnie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej prosi wszystkie organizacje społeczne, które chcą wziąć udział w uroczystościach, aby stawiły się bezpośrednio na plac Łukiski ze sztantarami punktualnie o godz. 19 min. 45. Bezwzględna punktualność będzie przestrzegana zarówno ze względu na udział władz w uroczystościach, jak i ze względu na transmisję radiową. W dniach 3 i 4 lipca odbędzie się dalszy ciąg uroczystości. Szczegóły podane są w rozplakatowanych afiszach.

gim i treściwie ujętym referacie narodziny kultu Najświętszej Marii Panny w Jej wizerunkach. Odczyt był ilustrowany przezrociami.

Wspomnianym odczytem zainaugurowano uroczystości marjańskie.

Przyjazd pielgrzymki.

Nadto na te uroczystości przybyło wczoraj kilkudziesięciu działaczy z różnych stron kraju.

List I. Paderewskiego do Sokolstwa Wielkopolskiego.

W piątek odbył się w Poznaniu wielki zlot sokolstwa polskiego z okazji 50-lecia Sokola Wielkopolskiego.

Ignacy Paderewski na zlot ten nadesłał ze Szwajcarii następujący list do sokolstwa wielkopolskiego:

Riond-Bosson, Morges, Suisse. Przyszłość Narodu od Jego zdrowia zależy.

Wierzyli w to ci zaci ludzie, którzy przed pięćdziesięcioma laty Sokolstwo Wielkopolskie powoływało do życia. Wiedzieli oni, że umiejętne gimnastyczne ćwiczenia rozwijają siły i utrwalają zdrowie; wiedzieli, że Naród, jak człowiek, przy dobrej zdrowiu rafałwiej zdobyć się może na niezbędną dla ważnych czy now równowagę ciała i ducha.

Pięćdziesiąt lat temu zdawało się niejednemu zapewne, że założyciele Sokolstwa mieli na celu popisy, igrzyska, zabawy. Nie o zabawy im jednak chodziło. Ze wniosłem hasłem: „Wszystko dla Polski”, tworzyli oni ideę wielką i płodną, ideę narodowego zdrowia, ideę jedności, karności i ofiary.

Aczkolwiek w swym rozwoju tamowana często przez wroga, idea ta rosła i potęgowała ciągle i, gdy nadeszły rozstrzygające, historyczne chwile zajaśniała zdrowym, wspólnym i ofiarnym czynem.

Z szeregów Sokolstwa wyszli przeważnie ci, którzy w dziejach Wyzwolenia Ojczyzny złotymi wypisali zgłoskami: „Powstanie Wielkopolskie”. Bez ich bohaterstwa, bez ich świętej krwi rozlew, kolebka Narodu nie byłaby dziś naszą.

Z szeregów Sokolstwa w Ameryce, założonego w dziesięć lat po Wielkopolskiem, zbudowana została pierwsza, główna i mocna podstawa Armji Polskiej we Francji. Osm tysięcy Sokolów otwierało przed Polską podwoje Konferencji Pokojowej.

Dzisiaj, kiedy Sokolstwo Wielkopolskie tak uroczysto święci pięćdziesięciolecie Swego istnienia, kiedy namiętny i wdzięczny hołd składa pamięci dostojnych Swych założycieli, niech mi wolno będzie, łącząc się zdaleka myślą i sercem z uczestnikami tego święta, wyrazić wszystkim druhom i ich dzielnym kierownikom życzenie najgorętsze, aby idea, która ich wiodła i której tak wiernie służyła, rosła i potęgowała nadal, aby coraz częściej zataczała kręgi aby potrafiła przeniknąć do murów fabrycznych, do kopalnianych głębin, do naszych uczelni i pod wiejskie strzechy; i Polskę ogarnąć całą. Bo wtedy Naród będzie zdrowym i będzie mógł spokojnie spoglądać w przyszłość.

Czołem!

SPORT

Pomorzanie cześć!

Nikt z nas nie wątpił ani przez chwilę, że tam w dalekiej ziemi Pomorskiej biją miarowo tempem nie mniej polskie, niż w innych dzielnicach kraju — szczerze, obywatelskie serca.

Serca te biją taktem pracy. Przy warsztatach codziennych wysiłków nie zadržają się jednak wielką chęć porozumienia się z innymi dzielnicami, zapoznania się z nami. Jesteśmy przecież bardzo bliscy.

Dniem zaznajomienia się będzie właśnie dzisiejszy ranek. Tam, przed miastem w końcu szosy grodzkiej w Świątyniach powitamy dzisiaj przyjeżdżających Pomorzanie. Przyjeżdżającymi gośćmi zagra orkiestra 3 B. Sap., a p. mec. Łuczyńska i miss Europy p. T. Masłowa wreczać im będą wianki kwiatów.

Po krótkim śniadaniu wszyscy udadzą się do Wilna.

U bram miasta grać będą fanfary 3 p.p. leg. Samochody pojedą ulicami: Legionowa, W. Pohulaną, Zawalną, Jagielońską, Mickiewicza, Zamkową, Wiaiką do Kościoła św. Kazimierza.

O godz. 10.50 odprawione będzie nabożeństwo, a potem odbędą się przemówienia oficjalne. Z ramienia Automobilklubu Pomorskiego przemawiać będzie p. inż. Stulgński, a w imieniu Wilna prezydent dr. W. Maleszewski.

Orkiestra 5 p.p. leg. odegra hymn Automobilklubu Pomorskiego i Wileńskiego.

O godz. 11.30 zgromadzeni udadzą się do Ostrej Bramy.

O godz. 12 nastąpi defilada 50 samochodów. Defilada odbędzie się ul. A. Mickiewicza.

Między godz. 13 a 15 składane będą wizyty oficjalne.

O godz. 17 w Izbie Przem.-Handlowej odbędzie się zebranie.

W poniedziałek goście pojedą do Trok i Landowa. Odjadą z Wilna o godz. 10.

Wieczorem nastąpi odjazd do Torunia.

Wileński Automobilklub reprezentować będą oficjalnie prezes mec. W. Łuczyński i p. wiceprezes inż. W. Stettler.

Komandorem uroczystości jest p. por. Jerzy Gostkiewicz.

Trzeba przypuszczać, że dzisiejsza uroczystość nie minie bez echa. Pozostawi ona miłe wrażenia zbratania dwóch dzielnic, mających dużo wspólnego z sobą.

WYPADKI

— Echa wypadku pod Grzegorzewem. We wzmiance p. t. „Furmanka pod autem Kureca”, umieszczoną w onegdajszym numerze naszego pisma, zakradła się nieścisłość, którą niniejszym prostujemy. Wypadek, o którym mowa we wspomnianym notatce, p. Kurec przedstawia następująco:

Powracając z Wilna do Grzegorzewa dnia 28 b. m. o godz. 1 w nocy, spotkałem po drodze furmankę, która mnie zatrzymała, prosząc o odwiedzenie niejakego Berka Aronowicza do szpitala. Z rozmowy z nim dowiedziałem się, że został on ranny przez samochód, prowadzony, jak wykazało później dochodzenie policyjne, przez niejakego Dybowskiego.

Rannego odwiezłem do szpitala Kolejowego w Wilnie.

— Porzuceni chłopcy. W Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zauważono bliźnięta syni, Czesława lat 7 i Władysława lat 5, które podaly, że zostały porzucone przez matkę Józefę Olechnowiczową.

Rocznica koronacji cudownego obrazu — pog. 19.15: Muzyka lekka. Myśli wybrane. 20.02: „O polską gospodę” — felj. 20.12: Koncert muzyki lekkiej. Dziennik wieczorny. Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Wesola audycja. 21.45: „Graf Manuzzi” — odc. 22.00: Gawęda i ognisko z Gdyni. 22.30: Konkurs muzyczny. Kom. meteor. 23.00: Wiadomości sportowe z Rozgłośni. 23.20—23.30: Muzyka z tły.

Z KRAJU.

Więś Reszkutany obrócona w perzynę. Spłonęło 220 zabudowań z inwentarzem. — 340 osób bez dachu.

ŚWIĘCIANY. We wsi Reszkutanych, gm. kołtyniańskiej, pow. święciańskiego, wybuchł pożar, który strawił w przeciągu 2 godzin niemal całą wioskę. Ocalało zaledwie 5 gospodarstw.

Spłonęło 65 gospodarstw, a mianowicie 63 domy mieszkalne i 157 zabudowań gospodarczych. Prócz tego spłonęło około 300 świń i wielka ilość drobin, sprzęty rolnicze i zapasy zboża.

Zamach szalańca na żonę i teściową. Od wszczętego pożaru spłonęła niemal cała wieś.

We wsi Rusaki, gm. janowskiej umysłowo chory Jan Niewiarowicz podpalił własny dom z zamiarem spalenia żywcem swojej żony Michaliny i jej matki Konstancji. Dom szybko spłonął, lecz kobiety zdołały, mimo silnych poparzeń, wyostać się z płomieni. Ogień z płonącego domu Niewiarowicza przerzucił się

na sąsiednie zabudowania i objął 8 budynków gospodarskich i 5 domów mieszkalnych.

Podczas pożaru uległ silnemu poparzeniu jeden z mieszkańców wioski, którego wobec groźnego stanu umieszczono w szpitalu. Według przwizorycznych obliczeń straty wynoszą ponad 500 tys. zł. 340 osób, w czem 111 dzieci poniżej 14 lat, pozostało bez dachu nad głową. Władze administracyjne, które przybyły na miejsce pożaru, zorganizowały wydawanie doraźnej pomocy ludności dotkniętej klęską.

Fatalny karambol na szosie.

Między Ostrowcem a Turów szczyzną auto naładowane skrzyniami z drobinami wpadło na furmankę chlopską, powożoną przez Ignacego Michniewicza ze wsi Łubieszki, gm. ostrowskiej.

Skutkiem zderzenia wóz Michniewicza został rozbity, zaś sam

woźnica odniósł ogólne pokaleczenie rąk i twarzy.

Skrzynie z drobinami usunęły się na kierowcę samochodu i ciężko pokaleczyły szofera Mikołaja Stachowskiego. Jeden z handlarzy, a mianowicie Ch. Chol, spadł z samochodu i złamał sobie nogę.

Niebacznie zastrzelił synka.

WILNO-TROKI. W dniu 29 bm. Władysław Mugas zameldował policji, że tegoż dnia o godz. 21.30 nieumyślnie zastrzelił swego syna Władysława, lat 8, mieszkającego maj. Świniec, gm. solecznickiej.

Ustalono, że Mugas po pijanemu

chocił wyjść z domu z nabitą fuzją, zaś żona jego nie pozwalała mu wychodzić i odbierała fuzję. Mugas spowodował strzał, który ugodził syna. Zwłoki zabezpieczono w domu Mugas, którego zatrzymano.

4-ro letni dorobek.

Koniec roku szkolnego 1933/34 stał się jeszcze jednym świadectwem chlubnej pracy i wysiłków przełożonej p. Marij Landsbergowej, personelu nauczycielskiego i młodzieży. Należy bowiem zaznaczyć, iż w Szkole Handlowej im. St. Staszica w Wilnie panuje harmonia w pracy i zrozumienie najważniejszych wskazań dzisiejszego wychowania. Dlatego też bez obawy wypuszczano w świat pierwszy zastęp maturzystów, przyszłych pracowników na niwie ekonomicznej i społecznej, wierząc, że są należycie odporni i przygotowani do walki z przeciwnościami losu.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego wypadła okazale. Dnia 16-go (bm.) czerwca o godzinie 10-iej odbyło się nabożeństwo w Kościele ks. Bonifratrów. Po nabożeństwie w serdecznych słowach przemówił ks. prałat Wołdzko, który zachęcał do walki z trudnościami życia i do ofiar dla Ojczyzny. Następnego o godzinie 17-iej wobec zgromadzonych rodziców, zaproszonych gości oraz młodzieży nastąpiło rozdanie świadectw. Część oficjalną poprzedziła część koncertowa, w której wzięli udział orkiestra szkolna, p. prof. Fadanelli oraz uczniowie: Rajski Piotr i Masewicz Michał. Następnie przemawiał dyr. szkoły p.

Zukowski Jerzy, który zęgnął swych wychowanków i dawał ostatnie rady i życzenia. P. przełożona Marij Landsbergowa w przemówieniu wyraziła nadzieję, że ta szczerza przyjaźń, jaka zawiązała się pomiędzy szkołą a młodzieżą, będzie trwać nadal nawet po opuszczeniu murów szkolnych. Z kolei przemawiał pan Dietz, przedstawiciel Zw. Spółdzielni Rolniczej, który podkreślił, że społeczeństwo zyska nowych ludzi pełnych inicjatywy i zapału do pracy. W imieniu absolwentów odpowiedział Rajski Piotr, dziękując w gorących słowach za pracę i opiekę, zapewniając, że cztery lata pobytu w szkole przygotowały dostatecznie charaktery do pracy i walki z życiem. Po przemówieniach świadectwa ukończenia szkoły otrzymali: Biwojno Konstanty, Bień Henryk, Bohuszewicz Kazimierz, Dowbor Bronisław, Dubowik Marjan, Gajko Mikołaj, Gilewski Edward, Gralewski Zenon, Harasimowicz Zygmunt, Jurgielowicz Zygmunt, Kateszczenko Bazyli, Kowalewski Antoni, Kurciewicz Mikołaj, Łoziczonek Edward, Maciejaszys Wacław, Małachowski Józef, Małachowski Stanisław, Okryński Zbigniew, Predkiel Leonard, Rajski Piotr, Rybak Mieczysław, Sosno Leonard, Sokolowski Mirosław, Stolarz Julian, Staweczy Antoni, Stankiewicz Franciszek, Stankiewicz Witold, Siemaszko Aleksander, Szymoniuk Alojzy, Waszkiewicz Franciszek. Należy podkreślić, że znaczna ilość wymienionych absolwentów ukończyła szkołę z wynikiem dobrym.

Następnie jeszcze raz zabrał głos p. dyrektor Zukowski, zwracając się do klasy III-ciej. Podkreślił, że jako najstarsi muszą wziąć cały ciężar pracy społecznej i szkolnej na siebie, dając przykład młodszym kolegom. Po rozdaniu świadectw klasy III-ciej nastąpiło przekazanie sztantar szkolnego.

Na zakończenie rozdano dyplomy i oznaki: najlepszemu lekkoatlecie szkoły Kateszczenko Bazyliemu, mistrzowi w strzelaniu Kiełbowskiemu Leonowi i Świrbutowiczowi Janowi odznaczonemu za sumienną pracę w hufcu P. W.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że szkoła stara się nie tylko dać uczniom wiedzę i wychowanie obywatelskie, ale propaguje wśród młodzieży sporty, organizując zawody, ułatwiając chłopcom udział w imprezach, organizowanych przez inne uczelnie lub organizacje. Pomimo tego, że koło sportowe szkolne istnieje zaledwie kilka lat, ma już za sobą poważne sukcesy jak wice-mistrzostwo w hokeju, zwycięstwo w szkolnych zawodach lekkoatletycznych oraz zdobycie tem samym nagrody przechodniej. Każdy rok daje nowe zwycięstwa i jaknajlepsze widoki na przyszłość.

W Alkizgranie odbywać się będą w dalszym ciągu konkursy hipiczne.

W Wimbledon rozegrane będą nieoficjalne mistrzostwa świata w tenisie.

Dzisiejsze imprezy sportowe. Dzisiaj rano przyjedzie do Wilna wycieczka samochodowa z Pomorza. Goście przyjadą do Wilna około godziny 9 rano. Samochody zatrzymają się na placu Ratuszowym. Program uroczystości drukowaliśmy w swoim czasie.

Drugą imprezą wileńską będzie mecz piłki nożnej, rozegrany o godzinie 17 na stadionie W. K. S. między Drukarzem a W. K. S.

W Warszawie Legja walczy z Cresovią, w Krakowie Garbarnia spotka się z Wartą, we Lwowie Pogon walczyć będzie z Ruchem w Gdańsku, zaś Ł. K. S. w meczu towarzyskim grać będzie z Gedanją.

W całym kraju mieć będziemy szereg imprez pływackich, lekkoatletycznych i kolarskich.

W Berlinie odbędzie się dzisiaj międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Polski. Heljasz spotka się w rewanżowym pojedynku z Donią.

W Alkizgranie odbywać się będą w dalszym ciągu konkursy hipiczne.

W Wimbledon rozegrane będą nieoficjalne mistrzostwa świata w tenisie.

W Alkizgranie odbywać się będą w dalszym ciągu konkursy hipiczne.

W Wimbledon rozegrane będą nieoficjalne mistrzostwa świata w tenisie.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych i umiarkowanych wiatrach z kierunków wschodnich. Lekka skłonność do burz.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w Wilnie dyżurują następujące apteki: Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 23 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. 8-to Jaska; Sokolowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwintda i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-piszek.

Z MIASTA.

— Synod Ewang.-Reformowany. Wczoraj w Wilnie rozpoczęły się obrady Synodu Ewangelicko-Reformowanego, na które samochodem litewskim bezpośrednio z Kowna do Wilna przybyli z Litwy: generalny superintendent prof. dr. Paweł Jakupenas, prezydent kolegium dr. Jakób Mikelenas, duch. Aleksander Balczewski, kurator synodu dr. Michał Devenis, kurator synodu Mikelenasowa i Helena Devenisowa. Prócz tego przyjechał na obrady Synodu z Anglii generalny superintendent kościoła anghkańskiego Dawidson. Dyrektorem Synodu wybrany został w roku bież. kurator Florjan Świda.

— Wyjazd niemieckiego attaché wojskowego. W dniu wczorajszym opuścił Wilno attaché wojskowy Niemiec gen. Schindler. Gość niemiecki zapoznał się z organizacją spraw wojskowych garnizonu wileńskiego, przyczem asystował przy wzięciach połowych wojskowych. Gen. Schindler podejmovali oficjalnie garnizonu wileńskiego i nowowiljeskiego.

— Sprawy administracyjne

— Protokoly i kary na handlujących w święta. Wydział karnoadministracyjny starostwa zamotował wzrost spraw o przekroczenie godzin handlu. Szczególnie duża jest liczba protokółów z dzielnicy żydowskiej, gdzie handlarze i kupcy uprawiają handel w niedziele i święta.

— Sprawy podatkowe.

— W sprawie zaległości podatkowych. Instrukcja władz skarbowych, dotycząca ulg w spłacie zaległości podatkowych, wyjaśnia, iż do zaległości z tytułu podatków, obciążających woine zawody, zajęcia przemysłowe i kapitały nie należy stosować żadnych ulg.

— Sprawy wojskowe

— Zasilki dla rezerwistów. Referat wojskowy Zarządu miasta od dnia wczorajszego przyjmuje podania od rezerwistów, ubiegających się o zasilki z racji odbycia ćwiczeń wojskowych. Zasilki wypłacane są jedynie rezerwistom rodzinnym lub mającym na utrzymaniu najbliższych członków rodziny. W roku bieżącym zasilki wypłacane są w normach następujących: 90 gr., 1.10 i 1.30 zł. za każdy odbyty dzień ćwiczeń, w zależności od ilości osób, pozostających na utrzymaniu powołanego lub ćwiczenia.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie w okresie wakacyjnym 1934 r. czynna będzie w lipcu i w drugiej połowie sierpnia w godz. 9 do 3 po poł. (wypożyczalnia od 12 do 2). Od 1 do 15 sierpnia będzie biblioteka zamknięta dla publiczności.

— Sprawy rolne.

— Kredyty dla rolnictwa. Państwowy Bank Rolny przystąpił do wydawania kredytów dla drobnego rolnictwa na zaliczkowanie zboża. Również Bank Rolny przystąpił niebawem do udzielania rolnikom kredytów rejestrowych na zastaw zboża.

— Życia Stowarzyszeń.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie niniejszym komunikuje, że Muzeum T-wa będzie zamknięte od dn. 1 lipca do dn. 15 sierpnia r. b. włącznie, zaś Biblioteka i Czytelnia T-wa będą nieczynne od dn. 1 lipca do dn. 31 sierpnia r. b. włącznie.

— Katolicki Związek Polek

Archidiecezji Wileńskiej wzywa wszystkich członków Katolickich Stowarzyszeń Polek m. Wilna do gremjalnego wzięcia udziału w wielkim zebraniu Marjańskim, które się odbędzie w poniedziałek o godz. 20 na placu Łukiskim. Zbiórka wszystkich pań-członków K.S.P. m. Wilna ze sztantarami i przy odznakach w poniedziałek o godz. 19 w biurze Związku przy ul. Metropolitalnej; Nr. 1.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złożone z tem przekierwienie organów podbrzusza, hemoroidy, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Frankiska-Jozefa” zrana i na wieczór. Zadać w aptekach i drogeriach.

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzisiaj o godz. 4 wiele interesująca i atrywesota ujednia muzyczna p. t. „Meja siostra i ja” — z udziałem artystów teatru Bydgoskiego — Hanki Wankiej i Stanisława Iwanoskiego. Ceny propagandowe.

— Wczoraz o godz. 8 m. 30 „Zamknięte drzwi” — N. Drukciowej. W roli głównej — Zofja Barwińska.

— Teatr Wycieczny „Lutnia”. Dzisiaj o godz. 4 pp. i 8.30 w. operetka O. Straussa „Bohaterowie” po cenach zmniejszonych. W roli głównej znakomita artystka Janina Kulczycka.

— Jutro po raz ostatni po cenach propagandowych operetka „Orlow” z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych.

— „Paganini” Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia stylowej operetki Lehara „Paganini”. Role główne objęły: Janina Kulczycka i Radziśław Peter, święto pozyskany do roli tytułowej wybitny artysta operowy.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dn. 1 lipca. 8.30: Pieśń. Muzyka. Dziennik poranny. 10.00: Transm. naboż. i uroczystości morskich z Gdyni. 11.57: Czas. Hejnał. Kom. meteor. 12.10: Poranek muzyczny. 12.50: Uroczystości z Gdyni. 13.00: „Dla-czego sale koncertowe świecą pustkami” — pog. 13.10: Muzyka lekka. 13.45: „Dar Pomorza” — odczyt. 14.00: Muzyka z płyt. 15.00: Audycja dla wszystkich. 16.15: Muzyka ludowa. 17.10: Koncert. 18.03: „Współczesna powieść wileńska” — felj. 18.15: Rec. fortepjanowy. 18.45: „Humanizm czy technika?” — dyskusja. 19.00:

Fundusz Obrony Morskiej.

Konto czekowe P. K. O. 30.680.

Oszuści sprzedali ratusz w Otwocku.

Otarią niezwykłego oszustwa padł emigrant z Kanady, 48-letni Antoni Kowalik...

W Otwocku. Według słów Barańskiego, magistrat otwocki przeniósł się do budynku kasyna...

gotówkę, bo „miasto bardzo potrzebuje pieniędzy, na inwestycje”. Kowalik przystał z ochotą na transakcję...

GRATISOWA REKLAMA.

W popularnym tygodniku paryskim „Je suis peintre” zamieszcza Jacques Roberti od pewnego czasu...

Niech pan nie dziękuję. Spelniam swój obowiązek. Mam podziw dla pańskiego banku...

poznać się insynuacje... Pan mnie pojmuje? Co to może pana obchodzić, panie dyrektorze?

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Dolar 5.28. Dolar 5.28. Rubel 4.52 1/2 za piątki i 4.59 1/2 za dziesiątki...

Park Sportowy

KINO-REWJA „COLOSSEUM”

1) KONCERT WIL ORKIESTRY SYMPHONICZNEJ pod dyr. M. Salińskiego. 2) PRZEGLĄD PIEŚNI ORYGINALNEJ w 6-letnich wykonaniu znakomitego Zespołu...

ROXY

OSTATNIE 2 POZEGNALNE WYSTĘPY NINY BIELICZ. Dzisiaj w poniedziałek...

HELIOS

BUSTER KEATON w „PROFESOR W KABARECIE”. JUTRO porywający niesamowity film „FANTOMAS...”

PAN

Dzisiaj Początek o godzinie 2ej. Najlepszy rosyjski film, najnowszy przebieg produkcji „SOWNIKO” w MOSKWI...

RAJ PRZESTĘPCÓW

W rol. g. Dorothy Mackall, John Wray i Victor Varvey. Bogaty nadprogram: 1) Wspaniała Jazbandowa orkiestra hawajska...

FOTO-SKŁAD. M. RABINOWICZ, Wilno, Wielka 8. Aparaty fotograficzne, motocykle, opony.

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania. Władysława TRUBIŁY, Wilno, LUDWISARSKA 12.

Ogłoszenie. Państwowa Szkoła Rolnicza w LUCZAJU. Wynajęcie na godz. 15 dnia 17 lipca PRZETARG...

Letniska. Kupno Sprzedaż. Plac frontowy. Druskienki, pensjonat „Promień”...

Do Dyrekcji Kursów Maturyckich „WIEDZA” w Krakowie ul. Studencka 14. Stefan Wróbel, Obiekt, pow. Stąpnicza.

Jak pielęgnować urodę. CREME SIMON. Aby włączyć zawsze świeżość i miękkość cery...

Ratujcie zdrowie. ZIOŁA Z GÓR HARCU. Powaga świata lekarskiego stwierdziła, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji...

DOMEK o 2 miesz. 200 s. kw. własnej ziemi do sprzedania tania.

SANATORJUM MIŁOWODY. Wskazania: reumatyzm, ischias, choroby przemiany materii...

Mieszkania. 3 i 5 pokojowe z wygodami, słoneczne, odremontowane...

Każdy Wszędzie. Sprzedaż - zarobi. Prospekt wysła bezpłatnie „Kawców” Sp. Akc. Radomske.

MŁODA PANIENKA lat 19 z ukończoną Szkołą Zawodową...

LETNISKO sprzedaje się w Czarnym Borze z umeblowaniem i sporym ogrodem owocowym.

Mieszkanie i pokoje. WYGDNIE umeblowane pokoje z pościelą i 2-żywnością salonu...

Mieszkanie. 3 pokoje, kuchnia, z elektrycznością, weranda i ogródkiem...

Poszukiwany. posady buchaltera, inżyniera, przedstawiciela i t. p. Kaucja 2000.

Osoba sprzedaje lat poszukuje pracy na chłodniach...

FOLWARK. 54 ha ziemia dobra, rzeka, ogród owoc. dom 8 pok. budynki dobre...

2 POKOJE z 3 pokojami, kuchnia, z elektrycznością, weranda i ogródkiem...

Urzędowa propozycja. Do pewnej wsi miały przyjechać na lato dzieci polskich robotników...

Pensjonat. Hryniewskiej w Kolonii Zgoda (6 kil. od Wilna) kuchnia zdrowa, smaczna i tania...

Aktualności z Łodzi. Pan Ziegelstein jak oszalał pędzi przez ulicę do najbliższego posterunku...

PIANINO MOCNE, z ładnym tonem, zł. 600, sprzedam. Niemiecka 22, m. 19 (front).

Zdrowiska. DRUSKIENKI, pensjonat „Promień”, ul. Leśniczów 7, poleca piękne słoneczne pokoje...

Urzędowa propozycja. Do pewnej wsi miały przyjechać na lato dzieci polskich robotników...

POTRZEBNA służąca do wszystkiego Antokol 21 Cukiernia. 781

BOLE GŁOWY. HIGIENA, NEURALGIA, BOLE ZĘBÓW, GRYPY, PRZEBIENIA BOLE ARTRETYCZNE.

MIGNON G. EBERHART. Biała Papuga. (Przekład autoryzowany z angielskiego). O przeznaczeniu człowieka decyduje drobiazgi szalenie nieproporcjonalnie do swych następstw...

— W północnym skrzydle. Gdy mistral wieje, trochę tam zimno, ale pokój ładny — z łazienką. Tylko, że goście nie lubią tego skrzydła w zimie i teraz ono puste. — Biorę ten pokój. O której obiad? Powiedział o której i zawałił portjera...

Oszkione drzwi na lewo podziały na mą ciskawość. Zajrzalem przez szycie i nacisnąłem klamkę. Kręte, wąskie, żelazne schodki prowadziły stąd na podwórze. Nie wiem, dlaczego mnie te schodki tak zainteresowały...